

ANDRZEJ DERDZIUK OFM^{Cap}

CHRYSTOCENTRYZMY PARCJALNE W TEOLOGII MORALNEJ

Mogłoby się wydawać, że zagwarantowanie centralnego miejsca Chrystusa w katolickiej teologii moralnej nie powinno nastęrczać problemów, gdyż teologia ta winna być budowana na gruncie orędzia ewangelicznego. W istocie jednak przez wieki teologia moralna, rozwijając się w oderwaniu od swego fundamentu biblijnego, utraciła żywotne odniesienie do Osoby Zbawiciela. Ponowne wszczęcie poszukiwania chrześcijańskiej specyfiki moralności zrodziło się z przyczyn wewnętrznych w postaci pragnienia odnowy życia Kościoła i z przyczyn zewnętrznych, gdy poddana zdecydowanej krytyce katolicka refleksja etyczna była zagrożona przez wrogie jej etyki laickie. Istotną rolę w nadaniu teologii moralnej rysu chrystocentrycznego miały przewodnie idee biblijne, które wykorzystywano do uzasadniania wywodów i układania treści podręczników¹. Rodzące się pod wpływem lektury Pisma Świętego idee biblijne nie zawsze jednak były dobrze wykorzystane w schemacie wykładu teologii moralnej.

W teologii moralnej można dostrzec generalnie dwa rodzaje chrystocentryzmów, które różnią się podejściem do rzeczywistości. Predsoborowe chrystocentryzmy miały charakter parcjalny i obejmowały tylko pewne aspekty rzeczywistości życia moralnego. Dopiero posoborowa próba stworzenia teologii moralnej integrowanej przez idee powołania i Nowego Przymierza pozwoliła na ujmowanie życia moralnego jako istotnej płaszczyzny związania

Dr hab. ANDRZEJ DERDZIUK OFM^{Cap}, prof. KUL – kierownik Katedry Historii Teologii Moralnej KUL; adres do korespondencji: Al. Kraśnicka 76, 20-718 Lublin; e-mail: aderdziu@kul.lublin.pl

¹ Por. W. R z e p a. *Chrystocentryzm życia moralnego*. W: *Świadek nadziei*. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej. Red. A. Derdziuk. Lublin 2008 s. 178-179.

chrześcijanina z Chrystusem. Ten drugi rodzaj chrystocentryzmu można określić mianem personalistycznego. Niniejszy artykuł podejmuje zadanie prezentacji pierwszego etapu rozwoju nurtu chrystocentrycznego w teologii moralnej i ma charakter szerszego wprowadzenia do dyskusji na ten temat.

I. INSPIRACJE LEŻĄCE U PODSTAW CHRYSSTOCENTRYZMU

Przedsoborowe próby odnowy teologii moralnej, odwołujące się do centralnego miejsca Chrystusa w moralności, miały charakter cząstkowy. Dotyczyły zazwyczaj tylko pewnych sektorów moralności, które były odniesione do Osoby Zbawiciela. Wskazywano idee biblijne, które nie obejmowały jednak całości etosu ludzkiego. Ograniczano też wezwanie do żywotnej więzi z Chrystusem tylko do pewnych grup w Kościele. Mówiono więc o pobożności i duchowości, w których odwoływanie się do Chrystusa było obecne na zasadzie ukazywanego wzoru dążenia do doskonałości. Zaczerpnięte z Pisma Świętego ujęcia teologiczne, zgłaszane jako przewodnie idee biblijne, nie znajdowały pełnego zastosowania w podręcznikach teologii moralnej i nie traktowano tych idei jako klucza hermeneutycznego do prezentacji wszystkich zagadnień podejmowanych w podręcznikach. Idea naśladowania Chrystusa odniesiona była przede wszystkim do zakonników i księży. W mniejszym stopniu odnoszono ją do realizacji powołania ludzi świeckich. Praktycznie też sama kategoria powołania była stosowana tylko do wyboru drogi szczególnej służby Bożej w kapłaństwie służebnym i w życiu zakonnym.

Istotnym rysem chrystocentryzmu przedsoborowego było jego nastawienie indywidualistyczne. Dążenie do osiągnięcia doskonałości opierało się na korzystaniu z łaski Chrystusa w celu zrealizowania planu własnego rozwoju określonego przez zewnętrzne normy wydedukowane z prawa naturalnego i wsparte dowodami z Pisma Świętego. Brakowało też odniesienia do pozostałych Osób Trójcy Świętej. Szczególnie dotkliwa była nieobecność Osoby Ducha Świętego w treści wykładu teologicznego. Nawet jeśli Chrystusa traktowano jako osobową normę, wskazującą konkretny projekt życia, to jednak w tego rodzaju chrystocentryzmie brakowało wskazania na źródło mocy w postaci odniesienia do zakorzenienia w Chrystusie przez wiarę i sakramenty. Autorzy podręczników, tkwiąc w przyzwyczajeniach z okresu zbytnej więzi teologii moralnej z prawem kanonicznym, w opisie sakramentów zbyt mało koncentrowali się na przepisach liturgicznych, mniej uwagi poświęcając osobowej relacji z Chrystusem działającym w sakramentach.

Chrystocentryzm rodzący się w latach dwudziestych minionego wieku inspirował się nurtem odnowy biblijnej i ruchem liturgicznym zmierzającym do przybliżenia wiernym osobistego kontaktu z Osobą Zbawiciela. Ruch liturgiczny związany był ze środowiskiem benedyktyńskim i szeroko rozpowszechnił się w Belgii i Holandii. Najwybitniejszymi przedstawicielami tego nurtu byli: Lambert Beauduin († 1960), Odon Casel († 1948), Pius Parsch († 1954) oraz Romano Guardini († 1968). Ruch odnowy liturgii miał na celu wydobyć całego bogactwa treściowego, emocjonalnego i estetycznego sprawowanych w Kościele misteriów i uczynienie ich elementem wpływającym na życie chrześcijańskie. Takie usiłowania były pionierskie w dobie przesadnego podkreślania znaczenia zachowania norm prawnych w liturgii, która przerodziła się w bezduszną rubrycystykę. Ruch biblijny rozpoczął się jako teologia kerygmaticzna, w której przedmiotem zainteresowania była Osoba Chrystusa, nie tylko jako najwyższa prawda, ale jako Zbawiciel i źródło łaski². W reakcji na liberalne i naturalistyczne interpretacje Pisma Świętego chrystocentryzm ten wskazywał na historyczną realność Osoby Chrystusa i dążył do ukazania możliwości skorzystania z Jego łaski.

Jednocześnie w zakresie teologii dogmatycznej odnawiały się dyskusje na temat świadomości Osoby Jezusa i rodziły psychologiczne analizy Zbawicielowego podejścia do życia. Rozwijała się teologia Ciała Mistycznego poszukująca sposobów praktycznego przełożenia więzi z Chrystusem, uzyskiwanej w liturgii, na kształt moralnego postępowania chrześcijan. Poszukiwania takie nie mogły być obce teologii moralnej, która jednocześnie zyskiwała jednoczącą rozważania etyczne ideę teologiczną i zarazem otrzymywała teorię włączenia trudu moralnego postępowania człowieka w nurt ożywiającej łaski Chrystusa. Trzeba zaznaczyć, że w tamtym czasie teologia moralna, chociaż przez swój wydźwięk legalistyczny, kładła duży nacisk na wysiłek człowieka, to jednak miała zdecydowanie charakter supernaturalistyczny i odwoływała się często do konieczności łaski³. Brakowało jednak etycznej analizy owego zespolenia łaski z wysiłkiem człowieka i dlatego refleksje teologów nie ukazywały horyzontów ludzkiego szczęścia z obcowania z Bogiem. Rozważania na temat różnych rodzajów i form łaski przesiąknięte były scholastyczną

² Por. G. A n g e l i n i, A. V a l s e c c h i. *Disegno storico della teologia morale*. Bologna 1972 s. 169-171.

³ Por. J. N a g ó r n y. *Rola wiodących idei biblijnych w teologii moralnej*. W: *Veritatem facientes. Księga pamiątkowa ku czci księdza profesora Franciszka Greniuka*. Red. J. Nagórny, J. Wróbel. Lublin 1997 s. 262.

drobiazgowością i precyzją spekulacji przekraczającą poziom zrozumienia większości katolików.

II. FORMY CHRYSSTOCENTRYZMU PARCJALNEGO

W nurcie chrystocentryzmu przedsoborowego proponowano różne idee teologicznomoralne, które miały być fundamentem dla układu i kryterium ujmowania treści podręczników. Ksiądz Franciszek Greniuk wylicza następujące postacie idei wiodących: „idea jedności z Bogiem w Chrystusie, idea realizacji Królestwa Bożego, idea dziecięstwa Bożego, idea naśladowania Chrystusa, idea miłości Bożej, idea moralności Ciała Mistycznego, idea powołania Bożego, idea zbawczej ekonomii Bożej”⁴ Do tego można dołączyć ideę teologii rzeczywistości ziemskich oraz ideę wolności. Stopień praktycznego zastosowania tych idei w opracowaniach z zakresu teologii moralnej był różny. Niektórym ideom poświęcono obszerne monografie i były one podzielane przez wielu moralistów. Inne zaś były propozycjami zgłaszanymi w pojedynczych artykułach, które nie miały szerszego rozgłosu. Próby odnowy teologii moralnej polegały na szukaniu jednoczącego schematu ujmowania treści teologicznomoralnych oraz odwoływaniu się do konieczności żywej więzi chrześcijanina z Osobą Zbawiciela.

Kontynuatorem przymysłów Hirschera († 1865) ze szkoły tybindzkiej był Johannes Stelzenberger († 1972), który ujmował życie moralne jako poddanie się królewskiemu panowaniu Bożemu. Jest on autorem podręcznika *Lehrbuch der Moraltheologie. Die Sittlichkeitslehre der Königsherrschaft Gottes*⁵ Niemiecki moralista odwoływał się do programu Królestwa Bożego ogłoszonego przez Jezusa w Kazaniu na Górze. Wprowadzenie idei dziecięstwa Bożego jako fundamentu dla budowania moralności postulował Magnus Jocham († 1893). Wskazywał on na konieczność doskonalenia się człowieka na obraz Syna Bożego poprzez wykorzystywanie łaski sakramentalnej. Przyjęcie postawy dziecka postulowanej i wskazywanej przez Chrystusa było przez niego ukazywane jako właściwy kres dojrzewania człowieka do wejścia do Królestwa. Franz Xavier Linsemann († 1898) akcentował wolność dzieci Bożych, dostrzegając w niej nadzieję na przezwyciężenie mentalności legalistycznej,

⁴ *Teologia moralna Ciała Mistycznego*. W: *Teologia moralna u kresu II tysiąclecia*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Lublin 1998 s. 82.

⁵ Paderborn 1953.

w której posłuszeństwo literze prawa stawało się nadrzędną wartością w postępowaniu moralnym. Wolność dzieci Bożych, rozumiana przez niego jako zasadniczy przedmiot przesłania Nowego Testamentu, pozwalała na właściwe ułożenie wzajemnych relacji wolności i prawa⁶

W wieku XX impuls do pogłębionego korzystania z Pisma Świętego w teologii moralnej dał Fritz Tillmann († 1953). Rozwijana przez niego idea naśladowania Chrystusa wyeksplikowana w dziele *Die Idee der Nachfolge Christi*⁷ stanowiła nowe ujęcie poglądu obecnego już w katolickiej nauce moralnej. Postulując większe związanie teologii moralnej z dogmatyką i asceetyką, pragnął on nadać refleksji moralnej charakter bardziej teologiczny. Idea naśladowania Chrystusa była dla niego nie tylko centralną myślą, stanowiącą streszczenie opisu moralności chrześcijańskiej. Tillmann dążył do przedstawienia tej idei jako zasady organizującej całość wykładu treści teologiczno-moralnych. Naśladowanie Chrystusa zostało przez niego ukazane w trzech kręgach odniesienia, mających za podstawę miłość do Boga, do siebie i do bliźnich. Mimo niedoskonałości opracowania tego zagadnienia przez Tillmanna, jego niezaprzeczalną zasługą pozostaje dokonanie przełomu biblijnego w teologii moralnej⁸

Krytykując Tillmanna za niewystarczające zastosowanie idei naśladowania Chrystusa do wykładu zagadnień moralnych i brak pogłębionej refleksji biblijnej nad tą ideą, Otto Schilling († 1956), proponował jako ideę centralną w teologii moralnej miłość. Pragnąc ocalić konieczność odwoływania się w moralności do prawa moralnego, nadawał mu nowe znaczenie. Prawo moralne rozumiał on jako wyraz wewnętrznych wymagań miłości. Zachowując kategorię celu ostatecznego, przejętą od św. Tomasza, Schilling określał cel moralności w postaci komunii z Bogiem osiągananej w miłości⁹ Ideę miłości rozwijali też Ryszard Carpentier, Gustaw Thils († 2000) i Gerard Gilleman¹⁰ Ten ostatni, pozostając w nurcie neotomizmu, postulował dowartościowanie aretologii. Carpentier głosił, że Chrystus stoi w centrum moralności chrześcijańskiej, a naj-

⁶ Por. J. P r y s z m o n t. *Historia teologii moralnej*. Warszawa 1987 s. 182-183.

⁷ Düsseldorf 1934.

⁸ Por. P r y s z m o n t. *Historia* s. 189-191.

⁹ Por. F. G r e n i u k. *Teologia moralna w swej przeszłości*. Sandomierz 2006 s. 216-217; A n g e l i n i, V a l s e c c h i, jw. s. 168; P. G ó r a l c z y k. *Główne wyznaczniki odnowy teologii moralnej u kresu tysiąclecia*. W: *Teologia moralna u kresu II tysiąclecia*, s. 94.

¹⁰ Por. A. D e r d z i u k. *Aretologia w podręcznikach moralistów kapucyńskich w okresie między Soborem Watykańskim I a Watykańskim II*. Lublin 2001 s. 42-43.

większym obowiązkiem moralnym jest miłość. Bardzo twórcza i inspirująca okazała się propozycja Jacquesa Leclercq'a, który wprowadził jako centralną ideę teologii moralnej odpowiedź na powołanie Boże. Podjęcie powołania przez człowieka jest odpowiedzią na miłość Bożą¹¹ Idea ta została szerzej rozwinięta przez myślicieli w okresie posoborowym.

Wielkim zwolennikiem odnowy teologii moralnej był Josef Mausbach († 1931), dający temu wyraz w licznych publikacjach domagających się lepszego przedstawienia cnót. W wykładzie teologii moralnej uważał on za najwyższą zasadę chwałę Bożą. Teologia winna być nauką opartą na wierze i prowadzić do odniesienia życia chrześcijanina do Boga. Dążenie do doskonałości na drodze rad ewangelicznych prowadzi człowieka do ukazania świętości Boga. Dążenie to winno ożywiać wszystkich ludzi, a nie tylko zakonników¹².

Ideę Ciała Mistycznego w teologii moralnej propagowali Franz Jürgensmeier († 1946) i Emil Mersch († 1940). Jürgensmeier upatrywał możliwość przewyciężenia indywidualistycznego nastawienia teologii moralnej poprzez ujmowanie życia chrześcijańskiego w perspektywie Ciała Mistycznego. Chrześcijanin, dążąc do doskonałości, jednoczy się z Chrystusem i wpisuje w społeczność wierzących na kształt części w organizmie. Zakorzenie w Chrystusie dokonuje się poprzez sakramenty Kościoła. O ile Jürgensmeier zwracał uwagę na większe otwarcie teologii moralnej na ascetykę, to Mersch proponował nasycanie wykładu moralności treściami dogmatycznymi. Broniąc odrębności moralności chrześcijańskiej jako rodzajowo różnej od ujęć etyki laickiej, belgijski jezuita wskazywał na konieczność przeobróżenia życia ludzkiego, które dokonuje się przez włączenie w synowską relację Jezusa do Ojca i Ducha Świętego. Uczestniczenie w życiu Chrystusa realizuje się poprzez Kościół, który jest Jego Mistycznym Ciałem. Osobowa relacja ze Zbawicielem ma miejsce w doczesności i w wieczności. Poprzez łaskę na ziemi i uczestnictwo w chwale zbawionych w niebie, chrześcijanin tworzy z Chrystusem jedno. Drogą do potwierdzania więzi z Chrystusem są sakramenty. Silne wsparcie tego nurtu Ciała Mistycznego znalazło się w dwóch encyklikach papieża Piusa XII († 1958) – *Mediator Dei* (1943) i *Mystici Corporis* (1947)¹³

¹¹ Por. F. G r e n i u k. *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Lublin 1993.

¹² Por. A. M a r c o l. *Korzenie soborowej odnowy teologii moralnej*. W: *Teologia moralna u kresu II tysiąclecia* s. 68-69.

¹³ Por. G r e n i u k. *Teologia moralna w swej przeszłości* s. 218-221.

III. TRUDNOŚCI W OKREŚLANIU RELACJI NATURY I ŁASKI

Charakter więzi z Chrystusem, prezentowany w omówionych wyżej koncepcjach chrystocentrycznych, był jednak zewnętrzny i nie dotykał najgłębszych motywacji ludzkiego działania moralnego. Nie znaleziono sposobu na precyzyjne ukazanie związku działającej w wierzącym łaski Chrystusa z własnym wysiłkiem człowieka. Miało się wrażenie heteronomii ewangelicznej propozycji moralności. Istotnym zagadnieniem było zatem znalezienie przestrzeni dla ludzkiej wolności i dobrze rozumianej moralnej autonomii w zetknięciu z wszechogarniającą łaską Bożą. Jeśli bowiem wszystko zależy od Boga i człowiek zawdzięcza swe zbawienie dziełu odkupienia dokonaneemu przez Chrystusa, to jak określić wysiłek moralny chrześcijanina, który działa jako samodzielny podmiot czynu moralnego?

Prezentowaną w okresie posoborowym próbą wyjścia z tego impasu była koncepcja opcji fundamentalnej, w której człowiek dokonuje wyboru podstawowego, zgadzając się na wolną współpracę z łaską. Decydując się na określony sposób życia, podmiot moralny podejmuje decyzję wiążącą wszystkie jego akty, które z tej racji zyskują swoją wartość moralną. Tak szeroko rozumiane pojęcie opcji fundamentalnej, mającej charakter atematyczny i nie odnoszącej się do wartości moralnej konkretnych czynów, jest nie do przyjęcia. Bowiem takie ujęcie wyklucza w istocie możliwość realnej oceny wartości ludzkiego działania wyrażającego się w konkretnych czynach. Rozstrzygające stwierdzenia na ten temat zawarł Jan Paweł II w encyklice poświęconej kwestiom moralnym. Papież napisał na ten temat: „poprzez wybór podstawowy człowiek może nadać kierunek własnemu życiu i z pomocą łaski Bożej dążyć do swego celu, idąc za Bożym powołaniem. Ta możliwość jednak urzeczywistnia się w aktach wyboru określonych czynów, poprzez które człowiek świadomie kształtuje swoje życie zgodnie z wolą, mądrością i prawem Bożym”¹⁴ Koncepcja opcji fundamentalnej, rozwijana przez teologów moralistów przynależących do orientacji autonomii moralnej, zbyt mocno akcentuje wolność podmiotu w określaniu wartości moralnej czynów. Jej walorem jest próba ujmowania całego życia chrześcijanina w perspektywie wiary¹⁵ Jednak traktowanie niektórych czynów, jako nie wchodzących w zakres decyzji podstawowej, czyni ten system niekonsekwentnym¹⁶

¹⁴ VS 67.

¹⁵ Por. E. T o r o ó c z a k. *Opcja fundamentalna w praktyce życia moralnego*. W: *Świadek nadziei* s. 263-264.

¹⁶ Por. J. N a g ó r n y. *Opcja fundamentalna w praktyce życia chrześcijańskiego*. W: *Ve-*

Posoborowe przemiany w teologii doprowadziły do zderzenia się radykalnej etyki wiary (*Glaubens Ethik*) z autonomią moralną (*Autonomie Moral*)¹⁷ Z jednej strony odwoływano się do zakorzenienia ludzkiego działania w wierze, tak iż zbyt mało doceniano wkład człowieka, z drugiej zaś wskazywano na tak bardzo zaakcentowaną autonomię osoby, że trudno było w tej perspektywie zmieścić wpływ łaski. Wzajemne niezrozumienie i oskarżanie o złe intencje oparte było nie tylko na braku bliższego i nieuprzedzonego zapoznania się z racjami drugiej strony, ale też miało swoje przyczyny w zbyt mało precyzyjnym sformułowaniu własnych poglądów. Szczególnie etyce wiary brakowało precyzyjnego przełożenia zakorzenienia osoby w Bogu na opis etyczny tego zjawiska i zanalizowania, w jaki sposób człowiek wiary proceduje w procesie decyzyjnym. Niepogłębione analizy etyczne czynu powodowały przeakcentowanie różnych momentów w relacji działania Bożego i ludzkiego. Przyjmowanie pewnych twierdzeń „na wiarę”, bez próby ich spekulatywnego ujmowania, kończyło się powtarzaniem ogólników, brzmiących jak zaklęcia przeciwko zwolennikom autonomii moralnej.

Przyczyną tej ułomności teologii moralnej był brak właściwej filozofii pojętej jako narzędzie w analizowaniu danych i wyciąganiu wniosków dotyczących życia moralnego. Nieznajomość pogłębionej analizy pojęć oraz nieumiejętność zastosowania precyzyjnego języka poddanego wymagającym zasadom poprawnej metodologii doprowadziły do utraty wiarygodności teologii moralnej¹⁸ W istocie niektórzy teologowie moraliści nie podejmowali rzeczowej dyskusji, ale uprawiali apologetykę, ograniczając się do wysuwania oskarżeń pod adresem inaczej myślących. O ile jednak postawa rzucania anatem była stosunkowo rzadka, to zjawisko przyjmowania twierdzeń bez dowodzenia było dość częste. W wywodach teologów brakowało przejrzystej argumentacji, odwołującej się zarówno do twierdzeń wyływających z Objawienia, jak i sięgającej do ogólnoludzkiego doświadczenia etycznego.

Jednym z wytłumaczeń braku bardziej naukowego podejścia teologii moralnej w Polsce do zagadnień dotyczących postępowania moralnego była sytuacja wrogiej konfrontacji z mentalnością narzucaną przez władze komunistyczne. W oficjalnej ideologii marksistowskiej, głoszonej z poparciem całego aparatu nacisku, argumentacja religijna z założenia nie miała racji bytu

ritatis splendor. Przestanie moralne Kościoła. Red. B. Jurczyk. Lublin 1994 s. 83-84.

¹⁷ Por. G ó r a l c z y k. *Główne wyznaczniki odnowy teologii moralnej u kresu tysiąclecia* s. 92-95.

¹⁸ Por. J. P r y s z m o n t. *U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej.* Częstochowa 1987 s. 14.

i nie była brana pod uwagę w racjonalnym dyskursie. Nie miało też sensu dyskutowanie na płaszczyźnie rozumu, gdyż istotne były argumenty siły, a nie siła argumentów. Spowodowało to izolację teologii do przestrzeni Kościoła. Dlatego teologowie uprawiali swoje rozważania pozostając na gruncie religijnym i kierując swe nauczanie tylko do ludzi wierzących. Istniała wprawdzie możliwość dyskutowania z doktryną marksistowską na wybranych płaszczyznach etycznych, gdzie punktem największego sporu była koncepcja osoby ludzkiej. Legalistyczna teologia moralna, zbyt mało poświęcająca uwagi kwestiom personalizmu, nie była jednak zainteresowana dialogiem na tym polu. Wysiłek ten podjął jednak Karol Wojtyła¹⁹, którego osiągnięcia w tym wymiarze doprowadziły do ujawnienia mizერი rozważań marksistów dotkniętych błędem antropologicznym²⁰

W tym miejscu trzeba też podkreślić konieczność właściwego zastosowania w teologii moralnej danych biblijnych. Korzystanie z danych biblijnych nie może nie uwzględniać dokonań dobrze przeprowadzonej egzegezy i winno opierać się na osiągnięciach teologii biblijnej podejmującej trud zreflektowania orędzia biblijnego w perspektywie obecnego czasu. Odrzucenie pośrednictwa nauk biblijnych w korzystaniu z mądrości słowa Bożego grozi podwójnym niebezpieczeństwem. Z jednej strony rodzi to zagrożenie instrumentalnego traktowania Pisma Świętego na zasadzie *dicta probantia*, gdy do wywodów teologa dodaje się cytaty biblijne jako uzasadnienie podawanych twierdzeń i argumenty na ich prawdziwość. Taka teologia, chociaż nasycona treściami skrypturystycznymi, nie jest biblijna, bo punktem wyjścia nie jest Objawienie, ale racjonalne konstrukcje teologa. Innym niebezpieczeństwem niewłaściwego zastosowania prawdy objawionej jest biblicyzm, w którym używa się stwierdzeń Pisma Świętego bez uwzględnienia ich kontekstu historycznego i formy literackiej oraz znaczenia teologicznego. Obie skrajności nie tylko nie pozwalają na dotarcie do zamysłu Bożego względem człowieka, ale też uniemożliwiają powstanie egzystencjalnej więzi chrześcijanina z Bogiem. Dopiero ujęcie całego życia moralnego w perspektywie Chrystusa pozwala na właściwe odczytanie danych biblijnych, które mówiąc o dziele Boga w Chrystusie, objawiają integralną antropologię²¹

Tocząca się przed laty dyskusja między J. Nagórny a I. Mroczkowskim o to, czy tajemnicę człowieka bardziej przybliży opis biblijny, czy też zapis

¹⁹ Por. *Miłość i odpowiedzialność* oraz *Osoba i czyn*.

²⁰ Por. CA 13.

²¹ Por. M. M a c h i n e k. *Biblijny fundament teologii moralnej*. W: *Świadek nadziei* s. 166-167.

egzystencjalnych doświadczeń w twórczości filozofów i pisarzy, wskazuje na różne punkty widzenia w tym sporze²² Trzeba jednak przyznać rację ks. Nagórnemu, który zasadnie stwierdza, że Pismo Święte nie jest przecież księgą zawierającą przepisy normatywne, ale historią toczącego się życiowego i życiodajnego dialogu Boga z człowiekiem, w którym wybrzmiewa cała gama ludzkich doświadczeń i ujawniają się najrozmaitsze formy ludzkich reakcji i uczuć. Mroczkowski, wychodzący od egzystencjalnego doświadczenia człowieka opisanego we współczesnej kulturze, przyznaje jednak, że biblijny opis ludzkiej egzystencji jest tak pojemny, że obejmuje całą tajemnicę człowieka.

Podjęte w XX wieku próby oparcia wykładu teologii moralnej na odnoszeniu się do Osoby Chrystusa nie zawsze znajdowały satysfakcjonujące owoce. Moraliści zatrzymywali się w pół drogi, nie znajdując integralnego ujęcia wszystkich zagadnień teologicznomoralnych. Częstkowe rozwiązania problemu koncentrowały się na ukazywaniu wybranych aspektów z orędzia ewangelicznego i nie prezentowały spójnego wykładu w obranym kluczu hermeneutycznym. Brakowało naświetlenia poszczególnych partii podręczników jedną ideą, konsekwentnie służącą do ukazania zanurzenia działania osoby w misterium Chrystusa. Usiłowania znalezienia rozwiązania doprowadziły w końcu do przyjęcia idei powołania, która stając się najbardziej pojemną, mogła być punktem wyjścia do całościowych ujęć podręcznikowych. Zagadnienie to winno być jednak przedmiotem dalszych badań z zakresu historii teologii moralnej.

BIBLIOGRAFIA

- Angelini G., Valsecchi A.: *Disegno storico della teologia morale*. Bologna: EDB 1972.
- Derdziuk A.: *Aretologia w podręcznikach moralistów kapucyńskich w okresie między Soborem Watykańskim I a Watykańskim II*. Lublin: RW KUL 2001.
- Góralczyk P.: Główne wyznaczniki odnowy teologii moralnej u kresu tysiąclecia. W: *Teologia moralna u kresu II tysiąclecia*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna. Lublin: RW KUL 1998 s. 91-106.
- Greniuk F.: *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Lublin: RW KUL 1993.

²² Por. I. Mroczkowski. *Metodologia teologii moralnej*. W: *Świadek nadziei* s. 163.

- G r e n i u k F.: Teologia moralna w swej przeszłości. Sandomierz: WDS 2006.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Centesimus annus*. Watykan 1991.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Veritatis splendor*. Watykan 1993.
- M a c h i n e k M.: Biblijny fundament teologii moralnej. W: Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej. Red. A. Derdziuk. Lublin: WDS 2008 s. 165-175.
- M r o c z k o w s k i I.: Metodologia teologii moralnej. W: Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej. Red. A. Derdziuk. Lublin: WDS 2008 s. 157-164.
- N a g ó r n y J.: Opcja fundamentalna w praktyce życia chrześcijańskiego. W: *Veritatis splendor*. Przesłanie moralne Kościoła. Red. B. Jurczyk. Lublin: RW KUL 1994 s. 75-98.
- N a g ó r n y J.: Rola wiodących idei biblijnych w teologii moralnej. W: *Veritatem facientes*. Księga pamiątkowa ku czci księdza profesora Franciszka Greniuka. Red. J. Nagórny, J. Wróbel. Lublin: RW KUL 1997 s. 259-292.
- P r y s z m o n t J.: Historia teologii moralnej. Warszawa: ATK 1987.
- P r y s z m o n t J.: U podstaw chrześcijańskiej formacji moralnej. Częstochowa 1987.
- R z e p a W.: Chrystocentryzm życia moralnego. W: Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej. Red. A. Derdziuk. Lublin: WDS 2008 s. 178-179.
- T o r o ń c z a k E.: Opcja fundamentalna w praktyce życia moralnego. W: Świadek nadziei. Ks. prof. Janusz Nagórny twórca i nauczyciel teologii moralnej. Red. A. Derdziuk. Lublin: WDS 2008 s. 255-266.

PARTIAL CHRISTOCENTRISM IN MORAL THEOLOGY

S u m m a r y

The Methodology of moral theology has developed while seeking not only a learned character of this discipline, but also turning attention to the specific character of Christian morality, a morality that should be rooted in Christ. Christocentrism does not only mean that moral theologians are concentrated on Christ, but first of all that they show Christian life as joined with Christ who is the personal norm and source of the Christian's might. Various biblical ideas that seek to show the essence of being rooted in Christ are only partial in their attempts to show this reality. They fail to embrace the whole of the Christian's tie with the Saviour. The basic problem of these ideas is to focus on one of the aspects of the salvific reality or to show that a selected biblical idea is not applied to systematise all moral theological tracts. It is essential to grasp the relationship between nature and grace, and this may be done on condition that biblical data are appropriately used and studied by theology with its respective philosophy.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: teologia moralna, historia teologii, chrystocentryzm, metodologia.

Key words: moral theology, history of theology, Christocentrism, methodology.